

Katecheta w szkole w relacji do nauczycieli i rodziców.

Katecheta uczestniczący w życiu katechizowanych

Mówienie o roli katechety wobec systemu oświaty naznaczone jest pewną ogólnością i z konieczności odbywa się w sferze teorii, choć oczywiście bardzo istotnej. W rzeczywistości zawsze mamy do czynienia z konkretnym katechetą i konkretną szkołą i to na tej płaszczyźnie podejmowane są pewne wybory i zadania, które decydują w dużej mierze o skuteczności lub jej braku w szkolnym nauczaniu religii i relacjach zachodzących m.in. katechety z innymi nauczycielami, uczniami i ich rodzicami. Dziś bardziej niż kiedykolwiek popłatały się ludzkie sumienia, pokręciły się ścieżki moralności, pogubiły się tablice Bożych przykazań. Wiele ludzi wykreśliło Ewangelię ze swego życia, bo była dla nich zbyt wymagająca, niewiarygodna. To wszystko znajduje odbicie u dzieci i młodzieży, do których posłany jest katecheta. Nowe tło życia i wiary współczesnego świata stawia przed katechetami specyficzne wymagania.

Katecheta to człowiek powołany i posłany. Istotna dla katechety jest świadomość, przez Kogo i w jakim celu został powołany. Katecheta podejmuje się jednej z form pełnienia misji zbawienia, jaką jest katecheza. Jej zadania, zmierzające do rozwoju wiary i ściśle z nią związanej modlitwy, to: nauczanie, wychowanie i świadectwo. W ten sposób ukazuje się potrójna funkcja katechety: nauczyciela, wychowawcy, świadka wiary i modlitwy. Aktualna sytuacja katechezy w szkole rysuje rolę katechety, zwłaszcza jako nauczyciela, podobnego urzędowo do innych, ale zarazem odmiennego w swej specyficznej misji zbawczej. Już od dawna lista wymagań wobec katechety – nauczyciela jest bardzo duża i ambitna. Wymagania stawia sam Chrystus, Urząd Kościoła, ludzie, a zwłaszcza ci, do których misja katechety jest skierowana. **W katechezie ważny jest cel – doprowadzenie uczniów do spotkania z Bogiem. Bez tego**

wyraźnie postawionego celu nie można katechizować, nie można robić tego dobrze. Idąc do szkoły, wchodząc do klasy przede wszystkim to trzeba mieć na uwadze. Żaden nauczyciel, w tym także katecheta nie może poprzestać na swoich naturalnych zdolnościach psychologicznych, pedagogicznych. Powinien ciągle doskonalić swoje umiejętności we wszystkich wymiarach, także w dziedzinie komunikacji, zwłaszcza komunikacji grupowej.

Młodzież wyrażając swe oczekiwania odnośnie religii stwierdza, że winna to być inna lekcja, oczekuje także, że katecheta będzie innym nauczycielem, że będzie kimś z kim można porozmawiać, kto wysłucha, kto pozwoli się wypowiedzieć. Opanowanie, spokój, zdolność bycia z młodym człowiekiem, gotowość do indywidualnych kontaktów – oto czego oczekują uczniowie od katechety. Jest to tym ważniejsze, że młodzież w szkolnych warunkach przyjmuje różnego rodzaju pozy, bardziej lub mniej wybrane, często narzucone przez otoczenie. Nasi uczniowie inaczej zachowują się w domu, inaczej w szkole, gdzie do głosu dochodzi wstyd przed zadawaniem pytań, presja by nie stanąć po stronie katechety. Stąd ogromną rolę pełnią indywidualne kontakty, możliwość spotkania z katechetą. Tak bardzo ważnym jest tutaj aby katecheta to proponował, był do dyspozycji, miał czas i potrafił takie spotkania animować, przeprowadzić.

Dla wychowania w ogóle, a dla wychowania religijnego w szczególności, znaczenia zasadniczego nabiera sposób mówienia i zachowania samego katechety. Nie można krzykiem nauczyć łagodności, wyśmiewaniem – szacunku do ludzi, a wyzwiskami – grzeczności. **Katecheta swoim zachowaniem modeluje zachowanie katechizowanego.** Jest naturalną skłonnością człowieka naśladowanie sposobów zachowania, z którymi się styka. Przez naśladowanie dziecko uczy się

we wczesnym wieku podstawowych dla człowieka umiejętności (chodzenie, mówienie, posługiwanie się narzędziami). Także później, w taki sam sposób, uczy się grzeczności, szacunku, życzliwości, modlitwy, przebaczenia itd. lub też postępowania odwrotnego. Jeśli wychowanek identyfikuje się z katechetą, przyjmuje od niego nie tylko zewnętrzne formy zachowania, ale także jego postawy, normy moralne, wartości religijne, które z czasem może uznać za własne i ważne dla niego.

Poprzez to, JAK katecheta się zachowuje, wskazuje katechizowanemu na znaczenie i wartość wszystkiego, co wiąże się z religią, ojczyzną i osobą ludzką. Tak więc, katecheta wobec katechizowanych występuje w podwójnej roli: jest żywym świadkiem autentycznej wiary w Boga i zarazem konstruktorem prawdziwego ludzkiego kontaktu międzyosobowego, w którym fundamentem jest szacunek i życzliwość a jednocześnie relacja między nimi staje się pomostem dla odkrycia i zbliżenia się ucznia do wartości religijnych. W wychowaniu chrześcijańskim katecheta występuje jako świadek Chrystusa. Jego zadaniem jest prowadzić katechizowanych ku wartościom ewangelicznym i pomagać im stawać się ludźmi na wzór Chrystusa (por. DWCH 1 i 2). Powinien być świadomy, że jego postawa ma niejednokrotnie decydujący wpływ na kształtowanie postaw moralnych swoich uczniów. Katecheta pamiętając o tym, nie poniesie porażki, nie zmęczy się przebywaniem w klasie i nie straci nadziei na doprowadzenie uczniów do Boga.

Katecheta pozostaje w ścisłym związku z przyszłością swoich uczniów:

- aby uczniowie, opuszczając szkołę, nie porzucili wiary jako czegoś zbędnego lub irracjonalnego;
- aby rozumieli religię jako pewne ubogacenie się ludzkiej osoby, jako ewentualną siłę do rozwoju własnej osobowości, a także jako siłę do realizacji wolności;
- aby uczniowie nabyli szacunku dla odmiennych przekonań religijnych;

– aby ich zdolność i wola były ukształtowane w taki sposób, by byli zdolni zająć własne pozycje wobec wiary i mieć właściwe kierunki oceny dla swojego sumienia;

– aby uczniowie, stymulowani tą nauką, byli gotowi, zgodnie z własnymi możliwościami, na spotkanie z oczekującymi ich realiami wiary w Kościele.

Uszczegółowione zadania koncentrują się ostatecznie na rozwoju osobowości ludzkiej i postawy chrześcijańskiej¹. Musi jednak sam poradzić sobie ze swoimi lękami, trudnościami, pesymizmem. Najlepiej w tym może pomóc stały kontakt z Pismem Świętym, dialog z Panem Bogiem i realizowanie na co dzień prawd ewangelicznych. Katecheta powinien też korzystać z różnych form doskonalenia zawodowego, i nieustannie pogłębiać i weryfikować swoją wiedzę nie tylko z dziedziny teologii, ale też z psychologii i pedagogiki oraz nieustannie stawać w prawdzie przed sobą i Bogiem.

Innym zagadnieniem, którego nie można pominąć, **jest postawa wiary katechety w pokoju nauczycielskim**. Sama obecność katechety *zwiększa zasięg odbiorców Dobrej Nowiny*, również wśród nauczycieli. Jest to szansa na twórczy dialog, przezwyciężenie stereotypów i uprzedzeń dotyczących wiary. Oczywiście musi to być dialog w wolności.² Unikać należy wszelkich prób indoktrynacji grona pedagogicznego, ponieważ działania takie nie szanują przekonań innych oraz, zazwyczaj, odnoszą skutek odwrotny do zamierzonego. Dlatego ważne jest, aby katecheta był nie tylko nauczycielem religii, ale stawał się świadkiem wiary dla koleżanek i kolegów nauczycieli. Słowa św. Pawła Apostoła muszą być wezwaniem dla katechety: „Otrzymałem od Pana to, co z kolei Wam przekazuję” (1Kor 11,23).

Na dobrą relację koleżeńską między katechetą a gronem pedagogicznym wpływa osobowość katechety, to kim on jest. To od otwartości katechetów na innych nauczycieli i pracowników szkoły, od otwartości na szkolne cele i zadania,

¹ M. Majewski, *Aktualne wyzwania katechetyczne*, Kraków 1997 r., s. 29.

² M. Czyżewski, *Dialog katechety z gronem pedagogicznym*, [http://www.katechetyka.eu/files/symposium-kul-uksw-18.05.2011\[1\].pdf](http://www.katechetyka.eu/files/symposium-kul-uksw-18.05.2011[1].pdf) (dostęp: 20.05.2019 r.).

od stałej obecności w szkole i zaangażowania w życie i pracę szkoły, zależy bardzo wiele. Atmosfera jaką roztacza wokół siebie katecheta, zachęca do wejścia z nim w dialog lub skutecznie do niego zniechęca.

To właśnie pokój nauczycielski oraz relacja z dyrekcją są swoistym poligonem, gdzie sprawdza się, na ile katecheta potrafi współpracować z wychowawcami swoich katechizowanych, wspólnie podejmować pewne inicjatywy wychowawcze, czy włączyć się, gdy te inicjatywy są podejmowane przez innych. Ważna jest tu współpraca w zespołach wypracowujących programy profilaktyczno-wychowawcze czy naprawcze szkoły, czynny udział w radach pedagogicznych, zespołach przedmiotowych, chętnie podejmowanie się zadań, które przełamują bariery i czasem nieuzasadnione uprzedzenia ze strony pozostałych nauczycieli.

Istotną wskazówkę odnajdujemy w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*. Czytamy tam: *jest więc konieczne, by nauczanie religii w szkole jawiło się jako przedmiot, który wymaga takiej samej systematyczności i organizacji jak inne przedmioty*³. Uwaga ta podpowiada, że dobrze przygotowane lekcje, także od strony metodycznej i dydaktycznej, są świadectwem ważności przedmiotu i to zarówno wobec uczniów, jak i wobec kadry pedagogicznej.

Katecheta powinien wnosić nowego ducha do pokoju nauczycielskiego. Ma być tym, który pociąga za sobą, rozbudza entuzjazm, skłania ku poszukiwaniu wspólnych wartości. Otwarta postawa katechety, szacunek i świadectwo wiary, brak lęku, wynikający ze świadomości swojej tożsamości, sprzyja zaufaniu, przyjaźniom, a także może stać się początkiem spotkania na gruncie wiary. Ważne miejsce w kreowaniu relacji katechety z gronem pedagogicznym zajmują tzw. spotkania nieformalne, indywidualne – wycieczki, spotkania okolicznościowe.

Dobre relacje z gronem pedagogicznym są nie tylko pożądane, ale wręcz konieczne w pełnym realizowaniu powołania katechety. Służą i sprzyjają mu okoliczności prawne, programy nauczania oraz codzienność szkolna.

Jan Paweł II we Włocławku na spotkaniu z nauczycielami i katechetami przypomniał słowa Saboru Watykańskiego II: *„Piękne i wielkiej doskonałości jest powołanie tych wszystkich, którzy pomagają rodzicom w wypełnianiu ich obowiązków i podejmują w szkołach zadania wychowawcze; powołanie to wymaga szczególnych przymiotów umysłu i serca, jak i najstaranniejszego przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy i dostosowania”* (DWCH 5)⁴.

Podstawą dobrych relacji i współpracy katechety z rodzicami jest najpierw dobra diagnoza tego, co sądzą oni o prowadzonej katechezie, o jej potrzebie, a także o potrzebie i możliwościach współpracy. Spotkania bowiem katechety z rodzicami na ogół są (jeśli w ogóle rodzic interesuje się rozwojem religijnym swojego dziecka) zbyt „ugrzecznione”. Dlatego potrzebna jest kreatywność katechety, aby poznać, co naprawdę myślą rodzice⁵. Wiedza ta jest niezbędna do nawiązania dobrej współpracy z rodzicami. Z pewnością katecheta ma na pierwszym miejscu wymagać od siebie, ale też bez owocnej współpracy z rodzicami niewiele może zdziałać. Zdobycie wspomnianej wiedzy może pomóc katechezie w budowaniu właściwej atmosfery wychowawczej, która ułatwia przekaz treści religijnych. Chodzi o to, aby dzieci chętnie szły na katechezę i traktowały ją poważnie oraz by rodzice interesowali się rozwojem religijnym swego dziecka. Ideałem jest, aby dom, szkoła i Kościół mówiły jednym głosem. Choć w dzisiejszych czasach wydaje się to coraz trudniejsze do osiągnięcia, katecheta powinien szukać nieustannie sposobów docierania do rodziców z ciekawymi

³ DOK 73.

⁴ H. Słotwińska, *Aktualny i idealny obraz katechety*, „Katecheta” 9 (1999) (listopad), s. 155.

⁵ A. Skreczko, *Kreatywna współpraca katechety z rodzicami*, „Studia nad Rodziną” UKSW 2012 R. 16 nr 1-2 (30-31), s. 188-194, [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia_nad_Rodzina/Studia_nad_Rodzina-r2012-t16-n1_2_\(30_31\)/Studia_nad_Rodzina-r2012-t16-n1_2_\(30_31\)-s185-196/Studia_nad_Rodzina-r2012-t16-n1_2_\(30_31\)-s185-196.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia_nad_Rodzina/Studia_nad_Rodzina-r2012-t16-n1_2_(30_31)/Studia_nad_Rodzina-r2012-t16-n1_2_(30_31)-s185-196/Studia_nad_Rodzina-r2012-t16-n1_2_(30_31)-s185-196.pdf) (dostęp 13.05.2019 r.).

propozycjami, angażującymi coraz bardziej zarówno ich, jak i dzieci, w sprawy religijne. Powinien dbać o właściwą atmosferę wychowawczą. Na atmosferę tę składa się szereg czynników.

Katecheta, sam żyjący na co dzień sprawami wiary, świadczący o niej swoim życiem i mający zapał do nauczania, wcześniej czy później zdobędzie posłuch nie tylko u dzieci, ale również u rodziców. Znane są przypadki powrotu rodziców do praktyk religijnych – do modlitwy, uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej – z inspiracji dzieci. Wytworzona na katechezie dobra atmosfera przenosi się następnie na dom.

Należy podkreślić, że konieczne są bezpośrednie kontakty katechetów z rodzicami⁶. Zebrania ogólne z rodzicami mają różny charakter i odbywają się w różnych okresach roku szkolnego. Na zebraniach takich rodzice dowiadują się podstawowych rzeczy dotyczących planów i celów nauczania ich dzieci, zadań szkoły, jak oczekiwania szkoły wobec rodziców. Katecheta oprócz zebrań w szkole ma możliwość spotkania się z dziećmi i rodzicami z racji przygotowania do sakramentów świętych, niedzielnej Eucharystii, nabożeństwa różańcowe i majowe oraz wszelkiego rodzaju nabożeństwa Słowa Bożego. Ważną sprawą jest jakość spotkań katechety z rodzicami. Katecheta nie może bać się rozmowy i dyskusji z rodzicami⁷. Powinny to być spotkania zaplanowane i przemyślane. Ważną sprawą jest miejsce, forma i cel rozmowy. Katecheta, podobnie jak inni nauczyciele, ma służyć kompetentną radą dotyczącą rozwiązywania problemów dydaktyczno-wychowawczych konkretnego ucznia. Sugestie wychowawcze powinien zgłaszać z wyczuciem, kulturą i życzliwością. Powinien pamiętać, że rodzic też człowiek i przychodząc na zebranie, też może czuć się niepewnie i może obawiać się tego, co usłyszy.

Istotne jest, aby wszystkie spotkania rodziców z katechetami przebiegały w atmosferze życzliwości i wzajemnego zaufania. Szczególnie rozmowy z rodzicami przejawiającymi wrogi stosunek

do szkoły czy Kościoła wymagają dużego taktu pedagogicznego i przemyślanego postępowania. Do sukcesów katechety można zaliczyć nawiązanie stałej i systematycznej współpracy z rodzicami.

Rodzice swoją nieobecność na zebraniach czy spotkaniach tłumaczą zwykle brakiem czasu. Jest więc ważne, by z pierwszego spotkania wyszli z przekonaniem, że było ono dla nich pożyteczne i że tego czasu nie zmarnowali.

Aby mogło dojść do harmonijnej i skutecznej współpracy katechety i rodziców, konieczna jest dobra wola obu stron. Potrzebne jest zrozumienie, że są sprawy, w których nikt nie zastąpi katechety, i sprawy, które skuteczniej mogą załatwić rodzice.

Katecheci nie powinni zapominać, że pierwszymi, którzy katechizują swoje dzieci, są rodzice. Doświadczenie chrześcijańskiej atmosfery rodzinnego domu, celebrowanie świąt, świadectwo wiary rodziców należą do niezastąpionych. Życie rodzinne staje się drogą wiary i szkołą życia chrześcijańskiego, w której rodzice oraz dzieci nawzajem się ubogacają.

Katecheci, pamiętając o pierwszeństwie rodziców w procesie wychowania, powinni wykazać się kreatywnością i pomysłowością w docieraniu do nich z propozycją pedagogicznego wsparcia. Mają stawać się nie tylko katechetami dzieci, ale także ich rodziców.

Nie brakuje, jak widać, form współpracy katechetów z rodzicami, pozostaje kwestia chęci ich stosowania, możliwości ich poszerzenia i wykorzystania. Wyczuć w tym względzie jest bardzo ważne.

Dobre relacje katechety z rodzicami dają szansę większego i bardziej ugruntowanego wpływu dorosłych na kształtowanie postaw dziecka. Umożliwia stworzenie jednolitego środowiska wychowawczego. Współdziałanie katechety z rodzicami powinno opierać się na zrozumieniu i uznaniu wspólnego celu działania, jakim jest wychowanie religijne dziecka i jego dobro⁸.

Aby komunikacja dawała satysfakcję trzeba się o nią zatroszczyć. Trzeba się ciągle uczyć zarówno siebie jak i drugiego

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 190.

⁸ Tamże, s. 195.

człowieka. Ta nauka nie jest prosta, ale i życie nie jest proste, i my sami prości nie jesteśmy⁹. Oto kilka propozycji dla tych, którzy pragną budować dobre relacje z nauczycielami, uczniami i ich rodzicami¹⁰:

1. Miej szacunek dla każdego z czymkolwiek przychodzi. Każdy człowiek jest darem dla nas;

2. Bądź otwarty na drugich. Zaakceptuj, że są inni. Nikt nie jest taki sam jak Ty;

3. Dbaj o to, by każdy odchodził od Ciebie z nadzieją;

4. Bądź godny zaufania. Największe tajemnice powierzone ci w zaufaniu pamiętaj tylko dla siebie;

5. Nie śpiesz się z udzielaniem rad, z pouczaniem. Nie każdy tego oczekuje;

6. Po prostu bądź blisko. Miej czas, by być, towarzyszyć, wysłuchać.

7. Nie używaj wielkich kwantyfikatorów: *nigdy, zawsze, wszyscy, nie wyobrażam sobie*. Nikt z nas nie jest przecież aniołem;

8. Dostrzegaj nie tylko błędy, ale przede wszystkim dobre strony drugiego;

9. Nie wstydź się powiedzieć coś miłego, ciepłego. Przecież sam tego potrzebujesz;

10. Każdemu daj szansę, ale nie bądź naiwny;

11. Pamiętaj o gestach, nawet bez słów;

12. Odpoczywaj, by nie irytowały, nie rozdrażniały cię byle głupstwa.

Przedstawione wyżej koncepcje odnoszące się w pewnym sensie do obrazu katechety (moglibyśmy powiedzieć: katechety idealnego) mogą stać się punktem wyjścia do rozważań na temat – z jednej strony – roli, jaką ma on do spełnienia we współczesnym świecie, ale też i z drugiej

strony na temat obszarów jego formacji jako nauczyciela, wychowawcy i świadka obecności Boga w świecie. Jan Paweł II wskazuje na potrzebę takich nauczycieli, którzy są stale gotowi i zdolni do tego, aby stawiać czoło złożonym problemom naszych czasów i odpowiadać w sposób kompetentny, jasny i głęboki na stawiane przez współczesnych ludzi pytania o sens, na które pełną odpowiedź daje tylko Jezus Chrystus (por. PDV 56)¹¹.

Styl życia katechety determinuje przekazywane przez niego orędzie, a nieodzownym warunkiem właściwego wypełnienia posługi słowa ma być pełne miłości poznanie i modlitewna zażyłość ze słowem Bożym¹². Troszcząc się więc o zdobywanie technicznej umiejętności sprawnego przekazywania wiary, katecheta nie może zapomnieć, że nauczanie religii w szkole wymaga od niego żywego współdziałania z Chrystusem – jedynym Nauczycielem. Jest to droga, która uchroni lekcje religii przed zeświecczeniem i sprowadzeniem ich do kolejnego przedmiotu szkolnego, a katechety – do sprawnie wykonującego swój zawód nauczyciela. Środowisko szkolne wymaga od katechety głównie postawy ludzkiej, pełnej życzliwości i miłości, dojrzałości duchowej, wyrażonej w czytelnej i zdecydowanej postawie wiary¹³.

Reasumując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że aby relacje katechety z nauczycielami, uczniami i ich rodzicami były pozytywne i owocne, potrzebna jest obok właściwej formacji i kompetencji danego katechety, także głęboka świadomość bycia świadkiem Chrystusa, zawsze i wszędzie, przede wszystkim w takim pięknym miejscu, jakim jest szkoła.

Dr Lidia Mergalska – nauczyciel-katecheta w Szkole Podstawowej nr 13 w Starachowicach.

⁹ J. Smoleń, *Jakość relacji nauczyciel-uczeń, nauczyciel-rodzic w budowaniu osiągnięć edukacyjnych uczniów*, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Semiotyki i Retoryki Dziennikarskiej; <http://pppptarnow.pl/pliki/konferencje/ksSmolen.pdf> (dostęp 12.05.2019 r.).

¹⁰ Por. J. Smoleń, *Formacja ludzka katechetów*, „Paedagogia Christiana” 2 (2009), s. 151-162.

¹¹ M. Mendyk, *Katecheta – nauczyciel, wychowawca, świadek. Jego misja w warunkach nowej ewangelizacji*, http://perspectiva.pl/pdf/p10/ks_mendyk.pdf (dostęp 14.05.2019r.) s. 118-119.

¹² Tamże.

¹³ R. Szewczyk, *Osobowość nauczyciela religii*, „Studia Katechetyczne” 7 (2010), s. 230, http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia_Katechetyczne/Studia_Katechetyczne-r2010-t7/Studia_Katechetyczne-r2010-t7-s217-234/Studia_Katechetyczne-r2010-t7-s217-234.pdf (dostęp: 12.05.2019 r.)